N^er 223. ROK 1837. SOBOTA 30 WRZEŚNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro N. M. P. Różańcowy.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Znatisław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
6	27" 6."'121	† 5°, 3	2," 95	zachodni średni	Pochmurno	Deszcz
29 2	6, 380	† 8, 5	3. 18	,, słaby	,,	
10	6, 802	† 6 0	3 02	Po. Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	

Część Urzędowa.

Nro 7431.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI.

W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznej wiadomości, iż w myśl uchwały Senatu Rządzącego z dnia 15 czerwca r. b. [N. 3517 odbywać się będzie w biórach Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi w dniu 12 października r. b. o godzinie 10 rano publiczna licytacye, na wydzierżawienie dwuletnie, to jest od dnia 1 stycznia 1838 do ostatniego grudnia 1839 roku, zbioru trawy z plantacyj, w oddziałach następujących:

1) Od ulicy ś. Anny do ulicy Szewskiej.

2) Od ulicy Szewskiej do Szczepańskiej.

3) Od przecznicy Rogackiej do ulicy Sławkowskiej.

4) Od ulicy Sławkowskiej do Floryańskiej.

Cena do pierwszego wywołania tych oddziałów pierwszego złp. 36 gr. 6, 2) złp. 35 gr. 5, 3) złp. 44 gr. 20, 4) złp. 64 naznacza się, to jest taka, jaka do licytacyi w roku 1834 odbytéj ustanowioną była. Chęć licytowania mający, w miejscu i czasie oznaczoném zgłosić się zechcą.

Kraków dnia 23 września 1837 r.

Senator prezydujący
MIEROSZEWSKI.

(1r.) Za Sekr. Wydz. J. *Wesseli.*

Część Polityczna.

— *Paryż* 12 *Września.* —

Wiadomość o wznowieniu układów z Achmed bejem, utrzymuje się. Ostatnie listy z Tulonu daty 7 tak o tém pisze: Gdy żyd Busnach sprawujący obowiązki pośrednika, postradał zaufanie stron obu, bej Konstantyny wysłał nowych ajentów do obozu w Mediez-el-Hamar, dla rozpoczęcia nanowo układów. Przyjął ich dobrze jenerał Damrémont i rząd o tém zawiadomił. Achmet béj zdaje się być skłonnym do odstąpienia od wymagań swoich i do przyjęcia warunków które z początku

odrzucił, z powodu uprzedzenia przez nas floty tureckiéj w Tunis, obawiano się zatargów, dla uniknienia których skłoniono beja Konstantyny do uległości położonym warunkom. Mimoto wszakże, nieustają tu w Tulonie, stósowne przygotowania do wyprawy.

— *Dnia* 13 *Września.* —

Dziennik *La Paix* utwierdził się na nowo przez akcye, zebrawszy kapitał 1 milion fr. wynoszący, a podzielony na 100 akcyj każda po 10,000 fr.

— *Dnia* 14 *Września.* —

Znany pan Fonfrède ogłosił przez pisma publiczne, że nienależy już do redakcyi dziennika *Memorial bordelais*, i że później nic do tego pisma podawać już nie będzie.

Ostatnie doniesienia z Madrytu są daty 6go września. *Journ. des Déb.* powiada: »Stan rzeczy w téj stolicy jest dotąd prawie taki sam; kortezy odbywają ciągle posiedzenia i wydają prawa, które są poczęści smieszne poczęści niebezpieczne, a częstokroć oboje razem. Między innemi postanowiły właśnie, że prowincyom Biskai nie służy już prawo wysélania deputowanych do kortezów, któreto wyrzeczenie będzie zapewne jenerał Espartero uważał jako przeciwko niemu wymierzone, ponieważ w ostatniéj odezwie swojéj przyrzekł tym prowincyom utrzymanie ich fueros. Przeciwko tému postanowieniu, protestowali także deputowani biskajscy pp. Leros i Arana. Jenerał Seaone jest mocno cierpiący; sądzą nawet, że bliski jest zgonu swego.« — Według *Journal du Commerce*, było d. 5 b. m. publiczne posiedzenie kortezów w Madrycie, na którém czytał pan Pio-Pita-Pizaro, uwagi o finansowém położeniu Hiszpanii. Okazuje się z tego że deficit wynosi już 1100 mill. realów (560 milionów złp.), a do końca roku bieżącego, wyniesie najmniéj 1700 mill. realów.

— *Z Tulonu* 11 *Września.* —

Xiąże-Nemours dzisiaj nas właśnie opuścił. Chciał on z początku oczekiwać w Tulonie na skutek nowo zaczętych układów z Achmed bejem, kiedy jednak zapytał przez telegrafy w Paryżu, czy ma pozostać lub płynąć, a odpowiedziano mu w sposób potwierdzający, wsiadł więc zaraz na okręt. — Szebeka *le Ghamois* popłynęła ztąd dnia wczorajszego z depeszami dla kontr-admirała Lalande do Tunis, zkąd wnoszą, że ten ostatni musiał już połączyć się z kontr-admirałem Gallois. W takim razie byłoby właśnie na stanowisku pod tunis, 7 okrętów liniowych, to jest: *Montebello*, o 120 działach, *Jena*, *Suffren i Santi Petri* każdy o 90 działach, *Algesiras i Jupiter* o 80, a *Trident* o 74: Zdaje się, że jestto dostateczna siła, do zaimponowania kapudanowi paszy, wrazie, gdyby z flotą swoją pokazał się przed Tunis. Tu w Tulonie obiega pogłoska, że Anglicy mają zamiar zająć Ceutę i Barcelonę.

Zapewniają że Xiąże Nemours będzie dowodził jedną brygadą w wyprawie przeciw Konstantynie. Prócz xięcia znajduje się właśnie 9 jenerałów w Bona, jako to: Damrémont, Vallée, Fleury, Trazel, Rulhyeres, Lamy, Caraman, Perregaux i Bro. Jako ochotnicy w téj wyprawie przybyli d. 10 do Tulonu: angielski rotmistrz William Russel, angielski kapitan okrętowy Mancel i młody hrabia Rapp. Z xięciem Nemours, tudzież jenerałami Fleury i Vallée, było blisko 20 adjutantów oficerów służbowych. Dodawszy, do tego oficerów wracających do korpusów swoich w Afryce, podobnież lekarzy wojskowych i t. p.. można zapewnić, że na okrętach parowych *Phare* i *Chimére*, najmniéj 100 osób przewoziło się do Afryki.

— *Z Lizbony* 30 *Sierpnia.* —

Saldanha zeszedł się z jenerałem Bomfiim w Rio-Major, ale ten ostatni wzbraniał się odstąpić mu dowództwa nad wojskiem swojem. Saldanha był spodziewany d. 31 pod Lizboną. Xiąże Terceiry stał ciągle jeszcze w Torres-Vedras.

Gwardziści narodowi którzy za niestawienie się w szeregach byli aresztowani, dotąd jeszcze uwolnieni nie są. Mówią że jest ich 3000, co przecież zdaje się być niepodobieństwem.

Wice-hrabia Sa da Bandeira, miał oświadczyć, iż z powodu osobistego szacunku jaki ma dla jenerała Saldanha, nie może walczyć przeciwko temuż. Niektórzy utrzymują, iż ta zmiana w sposobie myślenia wice-hrabiego, pochodzi z przywiązania jego do wspomnionego jenerała.

— *Sztokolm 12 Września.* —

Król wyjechał dnia wczorajszego dla zwiedzania południowych i zachodnich prowincyj państwa.—Przed odjazdem zostało ogłoszone postanowienie, mianujące na czas nieobecności króla, komisyę rządzącą, w któréj królewicz następca tronu przewodniczyć będzie. Na jéj członków wybrał król hrabiów Rosenblad, Mörner i Löwenhielm, tudzież radcę stanu barona Löwenhielm. Przy królewiczu pozostawione jest także zwierzchnictwo siły zbrojnéj. Królowa udała się do zamku letniego Drottningholm.

ROZMAITOSCI.

Zabawy i uroczystości ludu wiejskiego.

KUPAŁO (1).

Dokończenie.

Inna pieśń, dosyć długa, zawiera historyę dwóch siost, które wyszły za mąż w sąsiednie chaty i podział ich ruchomości posażnych; na początku zaś i na końcu każdego wiersza, w ten wieczór powtarzają »Boże nasz, Boże nasz!« Do tego wszystkiego mnóstwo przyplątało się zabobonów; tak naprzykład: do utrzymania ciągle ognia, potrzeba drzewa które na to umyślnie nie jest przygotowane; gospodynie zatém, chodząc pociemku po wsi lub ogrodzie, szukają drzewa niepotrzebnego, a zdatnego na stós, każda z nich myśli sobie, jakie też u niéj tego lata będzie warzywo, naprzykład buraki; gdy znajdzie długi kij a spróchniały, powiada, że będą długie ale popsute, gdy znajdzie małą trzaskę, utyskuje że zupełnie przepadły i t. p.

Kupało, według mitologii słowiańskiéj, czczony był za bożka płodów ziemskich; wyobrażał się w postaci starca z białą brodą, trzymającego trzcinę uwieńczoną; na ofiarę przynoszono mu zwierzęta czworonożne, mianowicie konie.

Na jaką pamiątkę poganie odprawiali uroczystość Kupały, objaśniają nas następnjący kronikarze: Stryjkowski, mówiąc o Sarmatach, licząc w to Litwę, Ruś i Prusaki, przytacza, że »chwalili Ledę matkę bliźniąt Kastora i Polluxa, i zwykli byli mężowie i niewiasty, starcy i młodzi, na święto tych bogów swoich, w jedno się schodzić miejsce do tańców i krotofil innych, którą schadzkę Kupałą zwali, zwłaszcza z 5 dnia maja miesiąca i z 5 czerwca, co jeszcze do tych czasów na Rusi i w Litwie zachowują, bo skoro po niedzieli przewodnéj aż do ś. Jana chrzciciela, niewiasty i panny do tańców się gromadzą, tam wziąwszy się za ręce, »Lado, Lado i Lado moja« powtarzają, śpiewając na pamiątkę Ledy albo Ladony, matki Kastora i Polluxa, acz prości ludzie niewiedzą zkąd ten obyczaj urosł.« Włościanie nasi jedynie tylko dla zabawy dzieci, klaszcząc w ręce »lady, lady, ladki« spiewają, zaś w uroczystości wspomnionéj, ani w pieśniach, ani w rozmowach wyrazów podobnych nie używają. — W badaniach starożytności rossyjskich Uspeńskiego, professora historyi w uniwersytecie charkowskim znajdujemy, że Rusini odbywali święta na uczczenie rzek i źródeł, szczególniéj dla bożka Kupały, po zejściu wód wiosennych; w czasie téj uroczystości, miały się używać kąpiele, a być może i topienie ludzi na cześć tego Kupały.

Ale te wszystkie uroczystości pogan, nie zdają się być początkiem uroczystości dzisiaj

(1) Artykuł wzięty z *Tyg. Petersb.*, a temuż nadesłany z podpisem, E. hr. T.

przez lud wiejski powtarzanych, różnica albowiem czasu i tak rozmajty powód onych, każą nam się domyślać, że zupełnie na inny koniec święto Kupały obchodzoném było. — W dalszych badaniach profesora Uspeńskiego, znajdujemy obchód ne cześć bogini Westy, który zdaje się zupełnie poszukiwaniom naszym odpowiadać. — Wśród lata, powiada on, przed zaczęciem sianokosu i żniwa, odbywała się wielka uroczystość dla bogini Westy, alboli też nieugaszonego ognia wyobrażając przezto, iż ciepło koniecznie potrzebne dla dojrzewania płodów ziemnych. — Zwyczaj ten trwa poniekąd do dnia dzisiejszego w całéj Rossyi; w nocy 24 czerwca, w dzień ś. Jana, zbierają się młodzi ludzie płci obojéj, rozkładają ognie, które zowią się Kupalnicy, śpiewają pieśni, i skaczą przez tę kupalnicy.

I u nas dotychczas dzień ś. Jana jest dniem uroczystości; rozpalają ognie, śpiewają, nie wypędzają koni na noclegi, zapewne z obawy że ich ofiara najulubieńszą była dla Kupały, a w końcu zabobonem zwana wróżba warzywa, ze znalezionego drzewa, któż wie czy nie z czasów pogańskich została, gdyż to jest właśnie czas, w którym już się owoce wiosennéj pracy zbierać zaczynają. — Rusalki, bóstwa niższego rzędu, podobne nimfom, straszne przed kilką wiekami naszym przodkom, do tychczas w mniemaniu ludu, nie są im przyjazne a nic nie zdoła wyprowadzić ich z błędu i przekonać o ich niеistnieniu. — Tak więc wprowadzone światło wiary, skruszywszy pogańskie bóstwa, niezdołało wyniszczyć narodowych obrządków sprawownia ofiar; ustała ważność uroczystości, zwyczaj pozostał, a lud dzisiaj śpiewa pieśni ku czci Boga przy ogniu, przy którym niegdyś palił ofiary Kupale, niemogąc przez cztery wieki zebrać sił na wytępienie zwyczajów ojców swoich.

———

Cynk.

We fryszerkach barona d'Arlincourt, w Thiercel..., zrobiono ważne metallurgiczne odkrycie. Za pomocą jakiejś mieszaniny, wyroby cynkowe zachowane zostały od niedokwaszania się. Cynk dotąd miał tę przywarę, iż się łatwo niedokwaszał przez wpływ temperatury, przez zetknięcie z solami i kwasami, co go czyniło niezdatnym do obijania okrętów i do wszelkiego takiego użycia, w którym bywał wystawiony na działalność jakiegokolwiek gryzącego ciała. Cynk nowowyrobiony nieboi się ani zmian temperatury, ani działania wody morskiéj, nawet kwasów, wytrzymuje bowiem kwas saletrosolny od 18 do 20 stopni. Odkrycie to sprawi rewolucyę w metallurgii i handlu, czyniąc cynk zdatnym do mnóstwa przedmiotów, na które musiano dotąd używać bardziéj rzadkich i kosztowniejszych metalów.

SPROSTOWANIE.

W Nrze 221 Gazety Krak. w poprawie Statutu Organicznego Zgromadzeń Politycznych w kolumnie I. przedziałce 2giej w wierszu 2gim od dołu zamiast *pod Jéj* być powinno *pod Jego.* — W Nrze 222 w poprawie Statutu Organicznego Senatu, na kolumnie 2giéj przedziałce 2giéj wierszu 8 od góry, zamiast *a gdyby rozkaz ten* być powinno *a gdyby krok ten.*

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 29 do 30 Września.

Wałecki Walenty, Sadowska Fryderyka, Stefaryusz Ferdynand, Jordan Teofil, Jabłoński Adam, z Polski. — Brzeziński z Galicyi. — Preszel Hipolit, Lampricht Insp. z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Szebel Ignacy, Kotowski Erazm, do Polski. Herhl Karol, Ostrzeszewicz Barbara, Czaplicka Anna, Kotariński Stanisław, do Galicyi. — Jawornicki Eustachy, Zadig Teodor, do Pruss.

Z dzisiejszym Nrem kończy się kwartalna prenumerata Gazety Krakowskiéj.